

PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:  
**W Warszawie:** rocznie rs. 4 kop. 50, półrocznie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
 Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny op. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 3-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.  
**Nekrologja:** za wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz potitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia:** za jeden wiersz po 2 kop., każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.  
**Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.  
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313.**

## Nadesłane.

„*Niwa*“, jedyne pismo swojskie, wyłącznie poświęcone literaturze i sztuce, nr 4 opuścił prasę. Pren. rs. 2 kwartalnie. Złota 7.

— Dzień jutrzejszy wielkopiątkowy głównie poświęcony jest przypomnieniu wiernym pamiętki ostatnich chwil męki i śmierci Zbawiciela, wszystkie też odprawiane dnia tego ceremonie noszą echę głębokiego smutku i żałoby.  
 Msza św. nie jest odprawiana, natomiast zaś odprawiana bywa t. zw. liturgia praesantificationum, to jest zbiór modlitw na intencję rozmaitych stanów, wyznań i narodowości.  
 Trzech diakonów, podobnie jak w niedzielę kwietnią, odpiewują opis męki Chrystusa Pana według ewangelji św. Jana.  
 Przed takim nabożeństwem dopełniana jest adoracja Krzyża św. przy uroczystej procesji, podczas której duchowieństwo śpiewa o przyklekaniu trzykrotnem: „Sanctus Deus“ i „Agius o Teos“ w języku greckim i łacińskim. Jednocześnie wszyscy przystępują do ucałowania Krzyża, a welony, pokrywające od niedzieli Białej wizerunki Krzyża, bywają odstawiane.  
 Następnie Przenajświętszy Sakrament przeniesiony zostaje z kaplicy ciemnej do ołtarza, przy którym odprawiane jest nabożeństwo, celebrujący spożywa jedną z konsekrowanych w dniu poprzednim hostyj, drugą zaś umieszcza w monstrancji, białym welonem pokrytej, i przy śpiewie „Recessit pastor“ (Odszedł już pasterz), przy uroczystej procesji przenosi do grobu.  
 Po dopełnieniu tego rozpoczyna się całodzienna pielgrzymka do grobów Zbawiciela.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do pierwszej linii dyplomatycznego areopagu Radowitów, Hatzfeldów, Werderów, Münsterów dotoczyli się po długich zabiegach młody a niezmiernie, jak widać, ambitny Filip hr. Eulenburg, dotychczasowy poseł pruski w Monachjum, którego powołanie na

wysoki urząd ambasadora niemieckiego w Wiedniu *Norddeutsche allgemeine Zeitung* w sposób zupełnie już autentyczny w tych dniach zwiastowała. Czy hr. Eulenburg przyczynił się osobiście do zatrudnienia księcia Reussowi i stanowi jedną z pobudek usunięcia się tego zasłużonego dyplomaty z gmachu poselstwa przy placu Metternicha, to dopiero niedyskrecja przyszłości pokaże. Na razie tylko jest pewnem, że hr. Eulenburg zluzuje księcia Reussa na urządzie zaufania dwóch sprzymierzonych monarchów, od dziesięciu lat z obopólnem ich zadowoleniem piastowanym.  
 Hr. Eulenburg liczy lat dopiero z małym okładem czterdzieści, jest osobistością zewnętrzną bardzo ujmującą i wykwinną. Zawód dyplomatyczny rozpoczął w r. 1882 im w Monachjum, jako sekretarz tamtejszego poselstwa pruskiego. W r. 1889-ym wysłano go na posła do Oldenburga. Gorąca przyjaźń wiązała hr. Filipa z księciem Wilhelmem pruskim, który, zostawszy cesarzem, szybko awansował druha lat młodocianych. W r. 1890-ym został hr. Eulenburg posłem pruskim w Sztuttgartzie, a w dwa lata później w Monachjum. Młody dyplomata jest zarazem poetą i kompozytorem. Pod pseudonimem Ivara Svensona wystawił on w r. 1887-ym w berlińskim Schauspielhausie dramat na tle norweskiem „Gwiazda morza“ (*Der Seestern*), który dłuższy czas grywano z powodzeniem. Jako twórca ballad—muzyki i poematu zarazem—wyrobił sobie hr. Eulenburg także pewne imię artystyczno-literackie. Słynie też z wyjątkowych darów salonowego *causeura*. Wszystko to może mu się przydać w wesołym i artystycznym Wiedniu, byle—zdolności dyplomatyczne stanęły na równi ze zdolnościami towarzysko-estetycznymi.  
 Z mowy edyngurskiej lorda Rosebery, która dotknęła mniej więcej wszystkiego, co stanowi osnowę chwili politycznej w Anglii, podać możemy dzisiaj kilka ustępów w dokładniejszym tekście.  
 Mowca ubolewał, że ostatnie oświadczenia się jego w sprawie irlandzkiej fałszywie zrozumiano, i objaśnił je w sposób wyrazistszy. Jeżeli *home-rule* ma wejść w życie, potrzeba wszczepić w serca angielskie przekonanie o jego użyteczności. Przy tych słowach minister trwa. Gdyby wszakże we wszystkich wiel-

kich kwestjach zjednoczonego królestwa czekano na przeważny głos Anglii, trudno byłoby coś pozytywnego przeprowadzić. Pierwszy bil reformy, bil o radach parafjalnych, przyszedł do skutku głosami irlandczyków. Od chwili pierwszego wniesienia projektu *home-rule* w r. 1886-ym rząd liberalny usiłował przekonać Anglię o sprawiedliwości tego kroku. Nie było to postępowanie niesłusznem, jeżeli zważymy, że większość głosów angielskich przeciwnych *home-rule*owi, która w r. 1886-ym liczyła 213 głosów, zeszczipiała w r. 1893-im do 79. Będziemy pracować nad dalszem zeszczipieniem tej mniejszości. Wierzę nawet, że zjednamy sobie większość czysto angielską za bilem irlandzkim. Większość 100 głosów przekonałaby może izbę lordów i Ulster.  
 Jeżeli Szkocja domaga się większej miary samorządu, lord Rosebery wahałby się oprzeć temu żądaniu. Terazniejsza sesja będzie poświęcona głównie potrzebom ustawodawczym Walji i Szkocji. Zdaniem rządu wszystkie życzenia Szkocji powinny być oddane wielkiemu wydziałowi szkockiemu, *ad hoc* powołanemu do rozważenia. Zamierzone znaczne powiększenie floty angielskiej uważa rząd za najcelniejszą rękojmię, jaką Anglija dać może pokojowi europejskiemu. Anglija, potężna zarówno w swojej marynarce, jak i w swoich pokojowych, bezinteresownych zamiarach daje Europie rękojmię w tej mierze, jakich żadne inne mocarstwo dać nie może.  
 Wreszeie dotknął mowca kwestji izby wyższej. Ckoliczność, że izba lordów manifestuje swój byt wtedy tylko, gdy u steru rządów staje gabinet liberalny, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla państwa. Parowie liberalni stanowią dzisiaj zaledwo 1/10 ogólnej liczby parów. Czy wybrana na podstawie demokratycznej powszechnego głosowania izba gmin ulegać ma zawsze upodobaniom izby wyższej, w której stosunek torysów do whigów ma się jak 10 do 1? Pobudkę wszakże do nagłego potrzebnej reformy izby lordów powinna dać opinia publiczna, wówczas rząd będzie mógł działać. Odziedziczonej po Gladstone polityki nigdy rząd się nie wyprze, nie przejdzie on, jak armja saska w bitwie pod Lipskiem, z całym rynsztunkiem do obozu nieprzyjacielskiego. Stany jeneralne Holandji, inaczej mówiąc, parla-

## Wystawy sztuk pięknych.

### Obrazy i szkice Matejki.

Magiczny wpływ samego imienia zgasłego niedawno mistrza powinienby wystarczyć, bez szerszych omawiań tego, co w tej chwili wystawić zdołaliśmy, na zaciekawienie ogółu; coż gdy dodamy, że w liczbie obrazów, rysunków i notat znajdują się z całej jego przeszłości, z całego ciągu długoletniej pracy zajmujące dzieła.  
 Niema tu owych kolosalnych płócien, ale szereg portretów, kilka ostatnich, tłumnych a pełnych życia, tego podkończonych szkiców, dużo studjów do obrazów i pomysłów treści religijnej, oto całość wielce zajmująca i pouczająca niewtajemniczonych w drogi wytwarzania się dzieł sztuki.  
 W najdawniejszem malowidle już, bo w głowie młodzieńca w czapce z r. 1859-go, widać rękę bardzo pewną rysunkowo, co w dwudziestoletnim malarzu było znamieniem teźny technicznej, która rosła z dniem, z rokiem każdym. Ten rozwój łatwo nam dostrzedz, jeżeli uszeregujemy chronologicznie naprzód portrety a następnie szkice, pomysły, studia i notaty. Po portrecie młodzieńca idzie portret ojca, ciotki, siostrzeńca, a następnie niedokończone studjum głowicy damy, po którym pięć portretów dzieci, objawia miłość ojcowskiej i wszechstronnej umiejętności i zamiłowania do skończoności, cechującego prawdziwych mistrzów. W tej liczbie pięciu portretów znajdują się dwie grupy dzieci i trzy pojedyncze postacie, przedstawiające córki i syna. Pierwsza grupa trojga,

chłopca w czerwonym żupaniku w pasie z kółkami, dziewczynki młodszej nieco i niemowlęcia, oddycha wdziękiem dziecięcych postaci. Druga, złożona z czworga starszych już, z których panienka w niebieskiej sukience środkowe zajmuje miejsce, w układzie kunsztowniejsza, większych rozmiarów i więcej ożywiona, zwłaszcza ruchem po lewej stronie siedzącego chłopca, tego ostatniego wygięciami ręki, wpada nieco w charakter zbyt wyrazistego układu, wszakże pociąga i przykuwa widza życiem, tak silnie przemieniającem z tych naturalnej wielkości młodzieńczych postaci, że trudno od nich oczy oderwać, trudno też nie dopatrzeć, do jakiego skończenia doprowadził Matejko malowidła swoje, jak tam nietylko ciało, ubiory, krajobraz w tle, ale jak skończone rzeczy uboczne dodatkowe, jak wybornie wykonane inkrustowane krzesło starożytne, jak nauczającym jest to dla tego udawanego, niby nowe drogi torującego mistrzostwa, polegającego na zaniedbaniu, niedokładności i lekceważeniu prawdy przyrodnej.  
 Jak z wielu innych przymiotów, tak i z tej miłości dzieci, z zamasztyści ręki Matejkę łatwo z Rubensem zbliżyć i zestawiać, łatwo dopatrzeć, na jak blizkim siebie stoją poziomie, jak dżiwne braterstwo dążności i dróg malarskich łączy dwustu laty od siebie przegrodzonych mistrzów, zakwitłych w krajach tak różnych, w okolicznościach życiowych tak do siebie niepodobnych, a w ziemiach dwustomilową rozdzielonych przestrzenią.  
 Dla historyka sztuki, dla etnografa, dla antropologa, dla psychologa i filozofa sztuki temat to do rozbioru bardzo obszerny i niezmiernie zajmujący.  
 Poszczególne postacie młodych dziewic, z sokołem starszej ciemnowłosej, a z kanarkiem młodszej jasnowłosej, to portrety córek. Nie powiem, żeby przypominały podobnego rodzaju córki Tycjana; w układzie

śią prostsze, w wyrazie poważne i samym tylko wyborem przedmiotu naprowadzają na myśl tamte. Nie potrzebuję powtarzać, że pewną siebie i niezachwianą w rysunku rękę tu widać, nie potrzebuję dodawać, że są ozdobione te malowidła silnym kolorytem a pełne życia, ale tylko jeszcze trzeciemu portretowi, chłopczyny karmazynowo ubranego, siedzącego na małym karoszu, parę słów poświęcę.  
 Przy określeniu wartości studjów koni, o których będziemy musieli niżej rozpiszać się, znajdziemy sposobność wspomnienia i tego pod chłopcem; obecne uczynimy zadość określeniu wrażeń, jakie ten zmniejszonych rozmiarów portret czyni, gdy zauważymy miły, nieco romantyczny wyraz chłopca i wielką naturalność i swobodę jego spokojnego ruchu.  
 Z trzech szkiców kompozycyjnych, chronologicznie pierwszym jest przedstawiający wypędzenie żydów z Krakowa w r. 1494-ym. Drugim jest „Napać na zbór luterski“ w Krakowie w r. 1587-ym, prawie jednoczesny z trzecim „Wyjściem żaków krakowskich“ za Zygmunta Augusta w r. 1549-ym. W obu dwu wzmiankowanych tu scenach gwałtu postacie są małego bardzo wymiaru, większe nieco w trzeciej, spokojniejszej, której krwawy zachód słońca przyświeca.  
 Wiadomo, iż zacy wyszli z miasta, kierując się ku wzgórzom panującym nad Wieliczką, zatem w stronę południowo-wschodnią, chociaż następnie na zachód do Czech pomknęli. Tą też stroną, mając zachodzące słońce za sobą, wychodzą na obrazie Matejki, jak to na prawo widoczna brama Florjańska i jej fortyfikacja rondel wskazują. Scena to spokojna, kilka energiczniejszych i wyrazistszych ruchów młodzieży, kilka osób o żywszych ruchach w tłumie, oto jest to, czem ten szkic wyraża założenie.  
 Pierwszorządnej piękności jest szkic do św. Ludwi-

ment tamtejszy rozwiązano z powodu opozycji jednej z izb przeciw projektowanemu przez gabinet liberalny Tak van Portvliet'a rozszerzeniu prawa wyborczego. Minister spraw zewnętrznych van Tienhofen szedł ręką w ręce z opozycją reakcyjną i głosował sam jeden przeciw rozwiązaniu. Skutkiem tego musiał podać się do dymisji i bez oporu ją otrzymał. Tekę spraw zewnętrznych objął prowizorycznie minister marynarki, stale ma być powierzona burmistrzowi Haarlemu Boreelowi van Hooglander. Opinia publiczna Holandji stoi po stronie gabinetu Taka.

Br. Z.

### „Nadzieja“ dąbrowiecka.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Dąbrowa, d. 19-go marca.

Z wczorajszego zgrupowania dorocznego członków „Nadziei” wynieśliśmy to błogie i dominujące uczucie zadowolenia, że debaty tegoroczne były wyjątkowo ożywione duchem reform i ulepszeń i prowadzone na gruncie kwestyj ważniejszych, zasadniczych.

Niewiele z tych kwestyj zostało wprowadzić uwzględnionych, jest to już jednak wielką pochwałą dla zgrupowania, że zostały poruszone i chętnie wysłuchane.

Atak w tym duchu rozpoczął p. Garbowiecki, który w obszernym, świetnie sformułowanym, lecz gorzej odczytanym referacie usiłował dowieść zarówno błędności całego kierunku dzisiejszej „Nadziei”, jak również szkodliwości praktykowanego dotąd systemu administrowania „Nadzieją” przez zarządy wybieralne z 6-ciu członków, płatne, i komisję rewizyjną — honorową.

Zalujemy mocno, że dla braku miejsca nie możemy umieszczyć w całości tego oryginalnego referatu, spróbujemy streścić go jednak w głównych zarysach.

Pan Garbowiecki utrzymuje najpierw, że „Nadzieja”, jako towarzystwo konsumcyjno-kooperacyjne, powinno przed wszelkimi innymi względami mieć głównie i jedynie na celu jaknajwiększą, praktyczną i natychmiastową użyteczność dla stowarzyszonych, średniej lub mniej niż średniej zamożności, którzy stanowią kolosalną większość stowarzyszonych, niemal że nie całość, na zaspokajaniu codziennych potrzeb, których „Nadzieja” opiera swoją egzystencję i którzy z tego tytułu mają prawo być traktowani z całą względnością i stronniczością. P. Garbowiecki popiera to wymaganie bardzo silnym argumentem. Zwracając się wstecz do okoliczności i przyczyn, jakie towarzyszyły założeniu „Nadziei”, twierdzi on, że założenie tej instytucji wywołało nie co innego, jak konieczność, wobec coraz coraz trudniejszych warunków bytu, możliwości zaprowadzenia jaknajwiększej ekonomji w budżetach domowych klasy pracującej na chleb powszedni, do czego właśnie jako środek służyć miała „Nadzieja”, mająca za zadanie usunięcie kosztownego pośrednictwa handlowego pomiędzy konsumentami dąbrowskimi a producentami zamiejscowymi i dawania tą drogą stowarzyszonym, w nagrodę ich solidarnego przeciwdziałania wspólne-

mi siłami drożyznie życia w Dąbrowie, towaru, obciążonego jedynie tylko kosztami administracyjnymi, lecz wolnego od wszelkiego haraczu, nakładanego przez agentów i sklepy prywatne.

P. Garbowiecki tego kierunku w „Nadziei” nie widzi, lecz, przeciwnie, widzi, że „Nadzieja” zamieniła się sama w przekupnia, stała się jakimś oderwanym przedsięwzięciem handlowym, nie mającym żadnej wdzięczności dla ogółu, które jej dało życie, lecz jedno jedynie zadanie ciąglenia z tego ogółu jaknajwiększych zysków.

Wreszcie p. G. sam przyklaskuje dalszemu eksploataciu przez „Nadzieję” wszystkich niezłomków, wychodząc z zasady, że tem gorzej dla nich, skoro, potrzebując „Nadziei”, nie chcą się z nią zsolidaryzować i zostać jej członkami; protestuje tylko i żąda położenia tamy praktykującemu się w gruncie rzeczy dzisiaj eksploataciu przy pomocy „Nadziei” członków mniej zamożnych, posiadających tylko po jednej akcji, przez członków zamożniejszych, posiadających ich po sto, a często nie mieszkających nawet w Dąbrowie i dlatego najmniej podtrzymujących „Nadzieję” zakupami. Pan G. powiada i dowodzi, że taka krzywdza jednych na korzyść drugich, a w danym razie członków mniej zamożnych, a z tego samego tytułu więcej potrzebujących „Nadziei”, na korzyść członków kapitalistów, mogących oszczędzać tylko z amatorstwa, ale nie z konieczności, a ząd mniej potrzebujących „Nadziei”, wpływa z niestosownej repartycji czystego dochodu „Nadziei” na dywidendę od wniesionych do „Nadziei” kapitałów, która jest za wysoka, i na rabat od wybranego towaru, który jest za niski. Pan Garb. żąda zmiany ustawy i określenia innej normy do podziału czystego dochodu. Ponieważ jednak taka zmiana w repartycji czystego dochodu mogłaby zachwiać „Nadzieję”, gdyż członkowie kapitaliści, mając na przyszłość w perspektywie jakieś 4% od kapitału, pieniędzy swoich z „Nadziei” wycofałyby nie omieszkali, stawia więc na porządku dziennym dwa wnioski: ustanowienia komisji, któraby opracowała najlepszy środek dla przeprowadzenia tej ewolucji stopniowo, i drugi wniosek — konieczności zastąpienia dotychczasowych zarządów wybieralnych przez zarząd stały w osobie dyrektora-fachowca, jako zarządzającego, i zdwojonej komisji rewizyjnej, jako kontroli.

Wniosek ostatni energicznie i wymownie podtrzymuje, przewodniczący zebraniu pan Kwiecień, przyznając słuszność zarzutom p. Garbowieckiego, że zarząd wybieralny, składający się z ludzi, mających swoje własne obowiązki służbowe, jest niedostateczny do kierownictwa dzisiejszą „Nadzieją”, mającą dwie filje z ogólnym rocznym targiem przeszło 320,000 rs. Dodaje jednak, że obok dyrektora musi stać zarząd, tak samo jak dawniej wybierany z 6-ciu członków, z tą tylko różnicą, że honorowy.

W obronie dawnego systemu zarządu obstaje uporczywie prezes zarządu, p. Świętochowski, opierając się głównie na argumentach obawy nadużyć. Obawy te zbija nadzwyczaj lojalnie p. Kondratowicz i otrzymuje rześisty oklask.

Stronnicie starego systemu nie dają jeszcze za wygraną. Pana Świętochowskiego podtrzymuje p. Hem-

klęcząca do Sędziwoja stanowi dopełnienie poprzedzających.

Niezmiernie zajmujące wnętrze grobowca, wymalowane olejno z natury, stanowi ciekawy i ważny dokument historyczny.

Pozostaje nam jeszcze do zanotowania szereg studjów z natury, robionych do obrazów umyślnie, z dzielnością i ożywieniem nadwyzwyczajnym a sumiennnością, podwójną. Są to studja koni, całe, częściowe, częstokroć lów tylko końskich. Nazwałem je sumiennymi podwójnie, raz dlatego, że są świadectwem tej sumienności, tego nabożeństwa do sztuki, tego poszanowania dla niej, z jaką prawdziwi mistrze do prac swoich przygotowują się, rozpoczynając je lub prowadząc, drugi raz dlatego, że są skończone dokładnie, tak, iż mogły posłużyć artyście jako wskazówka przy pracy ostatecznej.

Istotnie, artyści najwyższego pokroju, do jakich Matejko należał, mistrze prawdziwi, nie udani, mistrzostwo widzą w doskonałości pracy, w jej wybornem, wszechstronnem skończeniu, nie zaś w udawanem mistrzostwie, polegającym na zuchwałych rzutach ręki, na zaniedbaniu poprawności dla jakichś mniemanych przyniotów, śmiałych dotknięć i efektów, na brutalnym szkiełowaniu opartych.

W tych dziesięciu studjach, w tych łbach rżących i chrapiących nozdrzami, widzimy tak samo jak w innych, wzmiankowanych tu a obecnie wystawionych pracach, wmagające się ożywienie i rzutkość ręki, jakie zauważyć łatwo, porównyując spokojnego karosza na portrecie chłopca z temi rymakami, których samo życie, sam ogień zostały po mistrzowski uwieszone na płótnie w formach dzielnych a poprawnych.

Wojciech Gerson.

pel, który się obawia powierzać klucza od kasy „Nadziei” do ręki jednej osoby. Ktoś z sali dodaje: „zapewne ze względu na bliskość granicy”. Pan Hempel siada. Zebranie się niecierpliwie długością tej dyskusji, krzyczą zewsząd: „głosować! głosować!”

Przeprowadzone głosowanie z listy aprobuje wniosek 51 głosami przeciw 34. Na oświadczenie katogeryczne p. Kondratowicza, że ustawa „Nadziei” nie może być zmieniona, wniosek p. Garbowieckiego w drugiej części jego został zaniechany.

Z kolei komisja rewizyjna po odczytaniu projektu budżetu na rok przyszły stawia zarządowi dziewięć żądań reform, mniejszej lub większej doniosłości, z których jedne są uwzględnione przez zgromadzenie, drugie odrzucone. Książka zażeń ma być na przyszłość trzymana u kasjerki, wniosek atoli komisji rewizyjnej, aby personel sklepowy, jako mogący wywierać tendencyjno-agitacyjny wpływ na wybieralność członków zarządu, był pozbawiony głosu, zostaje znaczną większością głosów odrzucony. Głosowanie na członków zarządu, oraz komisji rewizyjnej na rok 1894-ty daje następujące rezultaty: do zarządu są powołani pp.: Karwaciński, Piwowa, Bkowiecki, Srokowski, Kwiecień, Kucia, do komisji rewizyjnej zaś pp.: Świętochowski, Kontkiewicz, Stechmann.

Tegoroczne więc zebranie członków „Nadziei”, jakkolwiek przejęte najlepszymi chęciami, dało tylko jedną ważniejszą reformę: w postaci stałego i skoncentrowanego w jednej fachowej dłoni steru zarządu, co zdaniem ogólnem było rzeczą konieczną i zapowiadającą dużo korzyści „Nadziei”. Cała jednak doniosłość tej reformy zależeć będzie naturalnie od wyboru człowieka, który na to ważne stanowisko zostanie powołany.

Wybór dyrektora zgromadzenie ogólne powierzyło nowemu zarządowi, omawiając jedynie zakres uposażenia, jakie ma być przywiązane do tej posady, a które włącznie z tantjemą ma wynosić w przybliżeniu około rs. 3,000. Nie omówiono jednak ściślej ani atrybucyj, jakie będzie miał przyszły dyrektor, ani też stosunku, jaki ma zachodzić między nim a członkami zarządu co do wzajemnej ich zależności oraz komisji rewizyjnej.

Nadto w ogólnym pośpiechu zapomniano zwrócić uwagę na to, że zarząd, będąc wybierany tylko na rok jeden, nie może być tem samem prawomocnym do dawania lub przyjmowania zobowiązań na lata. Wątpimy z drugiej strony, czy przyszły dyrektor „Nadziei” zechce się znowu zadowolnić kontraktem jednorocznym.

Z tego i temu podobnych względów wnioskuje my, że kwestja ta nie jest całkowicie rozstrzygnięta i że zajdzie prawdopodobnie potrzeba zwołania w bardzo blizkim ezasie powtórnego zgrupowania ogólnego.

Daszyński.

### Laboratorja psychologiczne.

L.

Psychologja, jako nauka, jest jeszcze bardzo młodą. Uznanie jej za specjalną gałąź wiedzy jest owocem naszego wieku, zastosowanie zaś do tych badań metody doświadczałnej, używanej w naukach przyrodniczych, jeszcze późniejszej jest daty. Ojczyzną psychologii są Niemcy, które posiadają nawet specjalnie w tym celu urządzone pracownie, czyli t. zw. laboratorja psychologiczne. O tych to mało znanych u nas zakładach zamieszcza ciekawe dane *Przegląd pedagogiczny*.

Najdawniejsze laboratorjum psychologiczne było założone przez Wundta w Lipsku w r. 1878-ym. Składa się ono z 11-tu sal, z których jedna zajęta jest na bibliotekę, druga na gabinet dyrektora, pozostałe zaś dziewięć stanowią miejsce eksperymentów. Doświadczenia psychologiczne, jak wszelkie inne, potrzebują odpowiedniego materiału i przyrządów; materialem czyli objektem są tu ludzie, najczęściej sami uczniowie Wundta, przyrządy zaś odznaczają się wielką różnorodnością, gdyż zastosowane są do rodzaju obserwowanych zjawisk, których ilość jest ogromna. Badanie najprostszej formy życia psychicznego, przyjmowanie wrażeń zmysłowych potrzebuje na swoje usługi takich przyrządów, jak: ruchome krążki różnej wielkości, z których pomocą otrzymać można połączenie wszystkich kolorów, spektroskop, heljostat, cały szereg pryzm i soczewek, instrumenty, z których pomocą otrzymać można dźwięki dość czyste od 32—1024 drgań na sekundę, przyrządy do mierzenia dźwięków o różnem natężeniu, gdzie częścią najważniejszą stanowi kulka, spadająca na powierzchnię podstawki; oczywiście zmiana wysokości, z jakiej ciężar spada, lub zmiana kąta padania dozwala otrzymywać dźwięki tej samej natury, lecz różne pod względem natężenia.

Po natężeniu wrażeń zmysłowych drugim przedmiotem badań jest trwałość aktów psychicznych; ztąd cały szereg przyrządów, do tego zastosowanych celu, jako to: chronometr, chronoskopy i chronografy różnej konstrukcji. Chronograf pomysłu Wundta składa się z walca, długiego na 32 metry, a mającego 20 centymetrów średnicy. Wa-

ka, udającego się na wyprawę krzyżową do Ziemi świętej; i skończenie tu większe i układ bardzo piękny; koloryt lekki, jasny, pełen wdzięku. Z tym szkicem wstępujemy w dziedzinę twórczości religijnej, z której pozostały rysowane pomysły i studja, dające wyobrazenie o dzielności Matejki i w tym kierunku.

Pomysłów obszerniejszych olówkowych znajdujemy tu pięć: Zwiastowanie, Podniesienie krzyża, Emaus, Zesłanie Ducha Świętego i Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny. Najoryginalniejszym jest Zesłanie Ducha Świętego. Nowość pomysłu polega na tem, że apostołowie, zgromadzeni około ołtarza, na którym stoi kielich, w ukorzeniu i uniesieniu doznają wpływu natchnienia Duchem Świętym, unoszącym się nad każdym w postaci różnorodnie szarpanych, jakby powiewem jakimś, płomieni. W podniesieniu Krzyża Pańskiego z Ukrzyżowanym Zbawicielem pomysł polega na dźwiganii krzyża przez kilku siłaczów, a szczególnie jednego, układ bardzo prosty a głęboko wyrazisty. W wieczerzy w Emaus same promienie około głowy Chrystusa Pana są punktem głównym pomysłu. We Wniebowzięciu uderza gorąco modlitewna postać Najświętszej Marji Panny, unoszącej się do niebios.

Oprócz tych obszerniejszych pomysłów, są dwie grupy olówkiem też rysowane apostołów i ewangelistów. W pierwszej święci: Mateusz, Wawrzyniec, Paweł i Piotr; w drugiej święci: Tomasz, Jan, Łukasz i Andrzej. Wyraży głów i postaci są pełne przejęcia, najoryginalniejsze, wielką prostotą pojęcia św. Wawrzyńca, Tomasza i Łukasza.

Kilkanaście poszczególnych głów i postaci, bądź tylko jako charakterystyczne notaty, bądź jako studja do obrazów, jak np. dwa razy naszkicowana postać

lec ten obraca się szybko naokoło swej osi, a oznaczone są na nim drgania kamertonu, dającego 500 drgań na sekundę; z boku dokładnie jest zanotowana chwila, w której odbywało się pobudzenie i reakcja, łatwo więc określić czas, upłyniony pomiędzy temi dwoma momentami. Wielką jest w laboratorium ilość tych narzędzi, pozwalających wywoływać i badać wrażenia wzrokowe, słuchowe, dotykowe, węchowe oraz reakcje ruchowe, przez nie wzbudzone. Zbiór ten powiększa się z roku na rok, zależnie od prac przedsięwziętych. Nadto laboratorium psychologii doświadczalnej powinno być zaopatrzone w zwykłe narzędzia fizyczne i fizjologiczne.

W r. z. pracowało w laboratorium 25 osób: dyrektor Wundt, dwaj jego pomocnicy i 22 uczniów.

Uczeń musi naprzód pozostawać najmniej sześć miesięcy jako przedmiot doświadczeń, zanim otrzyma pracę. Jest to wymaganie bardzo słuszne, świeżo przybawający bowiem do laboratorium pracownicy są studentami, którzy słabe mają pojęcie o psychologii doświadczalnej, koniecznym więc jest, aby pierwsze miesiące poświęcili na obeznanie się z narzędziami, rodzajem i metodą pracy; aby dalej mieli sposobność zaznajomić się z literaturą tej gałęzi psychologii, którą wybierają za przedmiot swoich studiów specjalnych. Większość uczniów wstępuje do laboratorium z zamiarem przygotowania rozprawy z dziedziny psychologii, w celu doktoryzowania się. Laboratorium otwarte jest codziennie, prócz niedziel, w godzinach od 10—12-ej w południe i od 2—7-ej po południu. W tym czasie również korzystac można za pewną opłatą z biblioteki, zawierającej wszelkie miesięczniki z dziedziny filozofii i fizjologii oraz traktaty psychologiczne. Ci, którzy przedsięwzięli jakąś pracę oryginalną, mogą przychodzić do laboratorium w każdej porze, tak, iż studenci przebywają często w zakładzie do północy. Wszystkie prace, tu przeprowadzone, ogłaszane bywają następnie w *Philosophische Studien*, których wyszło już 8 grubych tomów, po 650 stronich każdy.

Za przedmiot badań w samych początkach wzięto prawo Webera, prawo Fechnera (psychofizyczne) w zastosowaniu do wrażeń wzrokowych, słuchowych i dotykowych. Zajmowano się też gorliwie pracami psychometrycznymi, t. j. mierzaniem czasu reakcji po odebraniu wrażenia. Brano tu nadto pod uwagę wpływ zmęczenia, natężenia, podniecia i innych czynników na trwałość reakcji. Oddzielnie badano dwa wypadki, gdy uwaga obiektu skierowana jest na ruch, jaki ma być wykonywany, lub na wrażenie, jakie ma być doświadczane, ztąd wyróżnienie reakcji czuciowych i ruchowych. Wreszcie mierzono czas, potrzebny dla bardziej złożonych zjawisk psychicznych, jak wyboru, rozpoznawania i kojarzenia. Dokonywano nadto badań nad kontrastem kolorów, ślepotą barwną, pamięcią wysokości i trwałości tonów oraz nad rytmicznym charakterem uwagi.

Najciekawsze są prace, dokonane w ostatnim roku w liczbie 12-tu, a mianowicie:

- 1) Studium nad percepcją różnic między barwami widma.
- 2) Stosunki ilościowe w kontraście kolorów.
- 3) Jasność specyficzna kolorów.
- 4) Złudzenia geometryczne.
- 5) Studium nad ocenianiem odległości za pomocą ręki.
- 6) Studium nad zmysłem smaku.
- 7) Psychologia zmysłu czasu (*Zeitsinn*).
- 8) Wpływ rytmu na puls i oddychanie.
- 9) Studium nad asocjacjami.
- 10) Drgania od jednego ucha do drugiego.
- 11) Zmysł estetyczny w stosunku do figur geometrycznych, ich kształtu i rozmiarów.
- 12) Zmysł estetyczny w stosunku do różnych kombinacji kolorów.

Jeżeli dziesięć prac pierwszych, tak jak i szereg poszukiwań poprzednich stoi jeszcze na pograniczu pomiędzy fizjologią a psychologią, dwie ostatnie są zupełnie nowym przedmiotem w psychologii doświadczalnej, która dotychczas nie zajmowała się wcale uczuciami. (X)

## Od administracji.

**Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera”, iż przedpłata na ręce roznościeli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeradora. Wszel-**

**kie listy pieniężne i korespondencje, tyżące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO”, plac Teatralny nr. 9.**

— We wtorek, d. 20-go marca, koleją warszawskowiedeńską racyli wraz z małżonką i rodziną swoją wyjechać przez Aleksandrów pograniczny do południowej Francji, na Najwyżej sobie udzielony urlop, Jego Eksc. Główny Naczelnik kraju, Jenerał-Adjutant J. W. Gurko. Przy odejściu pociągu na dworcu kolejowym obecni byli: tymczasowo Dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerał piechoty P. P. Pawłow; pomocnik Jenerał-Gubernatora warszawskiego, senator; jenerał-lejtnant, baron Medem; pomocnik Dowodzącego wojskami, jenerał-lejtnant N. J. Zwierew; komendant fortecy warszawskiej, jenerał-lejtnant K. W. Komarow; zarządzający kancelarją Jenerał-Gubernatora warszawskiego, r. t. K. W. Bożowski; naczelnik sztabu okręgu wojennego warszawskiego, jenerał-lejtnant A. K. Puzyrewski; gubernator warszawski, szambelan Najwyższego Dworu, rz. r. st. J. A. Andrejew; p. o. prezydenta m. Warszawy, jenerał-major N. W. Bibikow i wiele innych osób.

(Warsz. Dniewn.)

## Wiadomości bieżące.

— *Russk. wied.* dowiadują się, iż w Petersburgu powstał projekt zreorganizowania urzędów gubernjalnych. W nowych urzędach gubernjalnych połączone będą funkcje wszystkich dotąd samodzielnych organów, jak np. komisji do spraw wojskowych, do spraw ziemskich i miejskich, komisji wódczanych, komitetów ochrony lasów, więziennego i statystycznego.

— Jak donoszą *Petersb. wied.*, w tych dniach w Komitecie ministrów roztrząsany będzie projekt p. ministra dóbr państwa o przywożeniu bez cła winorośli amerykańskiej, z warunkiem jednak, aby obstalunki robione były za pośrednictwem ministerjum.

— W *Grażdaninie* znajdujemy następujące wyjaśnienie: Projektowane nowe przepisy pasportowe znajdą zastosowanie w całej Rosji europejskiej, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, Syberji, jenerał-gubernatorstwa amurskiego, stepowego i turkiestańskiego, Kaukazu i obwodu wojsk dońskich.

— Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* pisze, iż w tych dniach wznowia swoje czynności pozostająca pod prezydencją prezesa komitetu technicznobudowlanego ministerjum spraw wewnętrznych, r. t. Żubera, komisja do zrewidowania ustawy budowlanej. Zasadnicze podstawy co do kierownictwa działem budowlanym w Cesarstwie zostały już opracowane. Zarząd koncentruje się w Komitecie technicznobudowlanym ministerjum spraw wewnętrznych. Wydziały techniczne przy zarządach gubernjalnych zostaną zniesione, natomiast w gubernjach utworzone będą nowe posady zarządzających wydziałem budowlanym. Posady inżynierów gubernjalnych znoszą się, tworzą się zaś posady starszego i młodszego konstruktora robot. Techniczna strona będzie zrewidowana przez komisję, z wyjątkiem warunków urządzania i remontu gmachów fabrycznych, które mają być opracowane przez oddzielną Najwyżej zatwierdzoną komisję.

— Departament podatków celnych uznał za stosowne wyjaśnić instytucjom celnym, że jeżeli z zagranicy powraca przesyłka pocztowa, chociażby z cechami otwarcia, lecz w opakowaniu, mającym na sobie adres zagraniczny oraz nienuzależne pieczęcie instytucji celnej zagranicznej albo odpowiedniego organu rządowego, a nadto jeżeli przesyłka towarzyszą dokumenty ruskiej instytucji pocztowej z wyjaśnieniem na nich przyczyn, dla których przesyłka musi być zwrócona, wówczas zawartość przesyłki winna być uważana, jako pochodząca z Rosji, i nie powinna w żadnym wypadku podlegać ocenie.

— Gwoli sporządzeniu rocznego sprawozdania o ruchu ludności miejskiej i dla wykazania śmiertelności w mieście, według rewirów policyjnych, magistrat zażądał od władzy policyjnej dostarczenia wykazów o liczbie ludności z każdego cyrkułu z wykazaniem płci i podziałem na mieszkańców stałych i tymczasowych.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Wnioski ministerjum skarbu o reorganizacji instytucji mechanicznych gubernjalnych zostały zatwierdzone i z wprowadzeniem ich w wykonanie w r. b. będzie ustanowiona specjalna opłata od wszystkich kotłów parowych. Wobec takiego stanu rzeczy te kotły, których termin próby przypada

w r. b., mogłyby zostać obłożone podwójnym podatkiem. Starając się w interesach właścicieli kotłów parowych zapobiedz podobnej ewentualności, ministerjum skarbu, po porozumieniu się z ministerjum spraw wewnętrznych, poczytało za niezbędne podać do wiadomości powszechnej, że w r. b. próbom, dokonywanym przez mechaników gubernjalnych, będą poddane tylko te kotły i lokomobile, dla których taka próba okaże się konieczną ze względu na zauważone przedtem niedokładności, za opłatą, nie przewyższającą 15 rs., nie licząc kosztów przejazdu mechanika. Co się tyczy kolejnych prób wewnętrznych i oględzin zewnętrznych, to należy je zawiesić aż do wprowadzenia w wykonanie nowego prawa.”

— Urząd lekarski zamieszcza w *Gaz. polic.* następujące sprawozdanie o przebiegu chorób zakaźnych w mieście w ciągu miesiąca: na ospę zapadło 129 osób, na szkarlatynę 57, odrę 141, tyfus brzuszny 16, tyfus wysypkowy 36, błonicę 94, różę 18, koklusz 15, krwawą dysenterję 8, gorączkę pologową 5 i na cholerę azjatycką 1 osoba. Ogółem zapadło na choroby zakaźne 534, zmarło 182 osób. Ospa najbardziej zerzyła się na ulicach: Pańskiej, Grzybowskiej, Krochmalnej, Chmielnej i Prostej; szkarlatyna: na Nowolipiu, Freta i Grzybowskiej; odra: na Miłej, Gnojnej, Stawkach; Grzybowskiej, Pawiej, Długiej, Karmelickiej, Nowym Świecie, Krochmalnej, Żelaznej i Nowolipkach; błonica: na Marszałkowskiej, Mokotowskiej, Kruczej, Wspólnej i Nowolipiu.

— Rada miejska dobroczynności publicznej wydała polecenie, ażeby z nastaniem pory letniej we wszystkich szpitalach, gdzie to okaże się możliwe, urządzone były baraki letnie dla lżej chorych i rekonwalescentów.

— W sprawie przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus nadeszła z Petersburga wiadomość o nastąpieniu decyzji na budowę nowego szpitala na folwarku Świętokrzyskim. Towarzystwo francuskie staje się więc ostatecznie nabywcą terytorjum poszpitalnego, położonego między ulicą Marszałkowską a placem Wareckim za sumę rs. 1,400,000. Roboty budowlane około wzniesienia nowego szpitala wkrótce się więc zapewne rozpoczną.

— W dniu 5-ym kwietnia w kościele pańien wizytek odbędzie się ślub panny Zofji Grossmanówny, córki znanego kompozytora Ludwika, z p. Augustem Guttmanem.

### — Z literatury.

\* Ostatni numer *Kroniki rodzinnej* przynosi między innymi artykuły następujące: ks. Jana Badeńskiego „Ze wspomnień rodzinnych”, ks. Jelockiego „Przechadzki po Jerozolimie”, Wł. Umińskiego „Żegluga powietrzna”, „Fotografie duchów”, „Kartki z podróży po Korsyce” i przegląd.

\* W *Przeglądzie pedagogicznym* znajdujemy artykuły: „Idealizm jako sztuka życiowa”, „Laboratorja psychologii doświadczalnej w Niemczech”, „Epidemia historii w szkole żeńskiej”, „Szkolnictwo w Stanach Zjednoczonych”, odpowiedzi na kwestionariusz: „Co na mnie najwięcej z życia wpłynęło” oraz rubryki stałe, jak „Metodyczny kurs nauk” i in.

\* Otrzymał broszurę prof. dra Pawła Wagnera p. t. „Żule Thomasa, ich użycie i zastosowanie, jako nawozu sztucznego”.

Przekład dokonał p. Włodzimierz Gałecki.

\* Powieść jednotomowa Sewera p. t. „Przybłędy” ukazała się w książce nakładem S. Lewentala.

### — Ze sztuki.

\* Z powodu uroczystych świąt wielkanocnych wszystkie przybytki sztuki w niedzielę będą zamknięte, nadto salony Towarzystwa sztuk pięknych przez Wielki piątek i Wielką sobotę.

\* Zapowiedziane premjum dla członków Towarzystwa za rok ubiegły nadeszło już do Warszawy, z powodu jednak formalności celnych będzie wydawane nie przed, jak w początkach przyszłego miesiąca.

\* Wystawa dzieł pośmiertnych Jana Matejki w Salonie artystycznym na Nowym-Świecie potrwa tylko do połowy kwietnia, poczem pozostałe obrazy wywiezione będą do Wiednia.

Kto zatem nie miał sposobności zwiedzenia pomienionej wystawy, niechaj śpieszy, druga bowiem podobna sposobność oglądania arcydzieł mistrza już się nie nadarzy.

\* Malarz Władysław Podkowiński otrzymał świeżo od jednego ze znanych miłośników sztuki zamówienie obrazu religijnego p. t. „Zmartwychwstanie Chrystusa”.

Artysta niezwłocznie przystępuje do pracy.

### — Podatek mieszkaniowy.

Zastosowanie po raz pierwszy nowego podatku mieszkaniowego wywołuje różne nieporozumienia, wymagające wciąż nowych wyjaśnień.

Między innymi reklamacjami do przewodniczących w komisjach inspektorów podatkowych najwięcej





Na wpisy dla uczniów.

W 34-tą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha Chodeckiego obywatela powiatu łęczyckiego, składają pozostałe córki rs. 10.

## Nekrologja.



Justyna Amelja z Brünerów

LION,

wdowa po b. kupcu i obywatelu m. Warszawy,

przeżywszy lat 76, zasnęła w Bogu dnia 19-go marca r. b. w Berlinie, o czym strokani: syn, synowa i wnuki zawiadamiają krewnych i znajomych. 1455

+ Strokany ojciec z córką Wandą, po utracie drogiej i kochanej

## ś. p. JADZI,

składają w tem miejscu publiczne podziękowanie wszystkim tym, którzy swem współczuciem przyczynili się do ukojenia naszej wielkiej bolesti rodzinnej, kolegom, którzy na swych ramionach oddali ostatnią chrześcijańską przysługę „Bóg zapłać” i to im wiecznie pamiętać będę. 366

Leszczyński.

## Z Petersburga.

W Mińsku sądzona była niedawno sprawa niejakiego Slossberga, oskarżonego o lichwę. Proces ten stał się głośniejszym z powodu licznych ofiar lichwiarza, oraz wysokiej kary, jaką ostatecznie wymierzono oskarżonemu (prawie półtora roku więzienia). Otóż z powodu tej sprawy *Now. wr.* zamieściło artykuł p. t. „Filozofja lichwiarstwa”, z którego przytaczamy poniżej niektóre ustępy:

„Opowiadają anegdotkę — pisze *Now. wr.* — że pewien adwokat, broniąc ojca i matkobójcy, zwrócił się do sędziów przysięgłych z prośbą, aby zechcieli uwzględnić to, że oskarżony jest sierotą i że raczej zasługuje na litość. Przypomniała nam się ta anegdota, gdy odczytaliśmy mowę obrońcy lichwiarza Slossberga w sądzie okręgowym w Mińsku. Że Slossberg jest lichwiarzem z profesji, o tem przeswiadczeni byli wszyscy, nie wyłączając samego obrońcy, który scharakteryzował swojego klienta jako jednego z tych, co to „podobnie jak pająki rodzą się z brudu i gnieżdżą się zawsze około nędzy i ubóstwa”. Zdawałoby się, że po takiej charakterystyce nie pozostawało nic innego, jak prosić o łaskę i odwołać się do miłosierdzia chrześcijańskiego; obrona jednak postąpiła inaczej, bo jej przedstawiciel uważał za stosowne wywołać z grobu ducha wielkiego Pascała i wszelkimi sposobami starał się zaciemnić tak jasną i prostą sprawę. Lichwiarz ten, którego klienci wyzuci z mienia łkali podczas rozpraw sądowych, przedstawiony został w mowie swojego obrońcy bodaj jako wzór niewinności, jako człowiek, który ustawicznie ryzykował swój majątek na rzecz niewdzięcznych dłużników. Sprawki Slossberga postawił obrońca na jednym poziomie ze zwykłym handlem, z pierwszym lepszym przedsiębiorstwem przemysłowym, narażonym zawsze na pewne ryzyko; zdaniem jego, lichwiarze nie różnią się niczem od kupców i przemysłowców, którzy, udając się w dalekie kraje, narażają się na stratę całego mienia, a niekiedy nawet na utratę życia i w razie powodzenia zbierają zasłużone owoce swej pracy! Czy to nie drwiny z poczucia prawa całej ludzkości, która już w zaraniu swej historii piętnowała lichwę głęboką pogardą i odróżniała zawsze rzetelną pracę od nieszczelnego procederu lichwiarskiego? Czy wolno dowodzić, że ponieważ handel jest zajęciem ryzykownym, a lichwa podobnie, więc na tej zasadzie obadwa wymienione zajęcia są identyczne? Przecież i rozbójnik, operujący na publicznej drodze, ryzykuje także i nigdy nie jest pewny rezultatu wyprawy, a nawet naraża on nie tylko pieniądze, jak lichwiarz miński, lecz własną swoją głowę. A czyż okoliczność ta zmniejsza w czem jego winę?”

Zasługującą na uwagę jest następująca uwaga *Now. wr.*

„W procesie tym, stanowiącym bezwątpienia nową kartę w dziejach sądownictwa, równie oryginalna jest konieczność, że nawet sam sąd w osobie swego prezesa zawahał się na chwilę, jakby prawo w danym wypadku mogło mieć odwrotne zastosowanie. Rzecz dziwna doprawdy, że kwestji tej nie rozstrzygnięto w sposób katogoryczny przed wydaniem Slossberga w ręce sądu. I tutaj sofistyka jurydyczna usiłowała zaciemnić jasną jak słońce istotę rzeczy. Prawo z dnia 24-go maja 1893-go r. ustala przecież

nowy rodzaj przestępstwa, zasadzającego się nie tylko na zawieraniu operacji lichwiarskiej, ale i na wprowadzeniu jej w czyn. Operacja lichwiarska jest przestępstwem trwającym od chwili otrzymania wekslu na podwójną sumę długu w chwili egzekucji z tego wekslu; zawarcie tego rodzaju operacji jest tylko połową przestępstwa, przygotowawczym, że się tak wyrażymy, do niej krokiem, gdy z drugiej strony żądanie wykonania tejże operacji jest już spełnieniem samego przestępstwa. Jakże więc ci lichwiarze, którzy zawarli swe tranzakcje przed wydaniem prawa z d. 24-go maja 1893-go r. i którzy wytoczyli akcję sądową przeciwko dłużnikom po wydaniu tego prawa, mogą bujać sobie na wolności, gdy ci, którzy dokonali takich samych tranzakcji po wydaniu nowego prawa, dostali się do więzienia? czyż w oczach prawodawcy nie takim samym przestępcą jest ten, który kończy swe przestępstwo, jak i ten, który je dopiero zaczyna? Sędziowie przysięgli, sądzący lichwiarza mińskiego, dali katogoryczną odpowiedź na wszystkie sofistymy, zmierzające do zaciemnienia istoty sprawy; sąd uprzytomnił sobie jasno, że intencją prawodawcy było osłonięcie od zguby ludzi, którzy wpadli w szpony lichwiarskie; gdyby nie byli wydali potępiającego werdyktu, lichwiarz przystąpiłby natychmiast do egzekucji należności i wyzułby z majątku ludzi tej właśnie kategorii, których bierze w opiekę prawo majowe 1893-go r., a tem samem sąd karny ułatwiłby spełnienie przestępstwa; dlatego to, o ile nam się zdaje, sędziowie przysięgli, bez wahania i bez skrupułów, odpowiedzieli: „tak, winien.”

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

## PODRÓŻ DO ABBAZJI.

**Abbazja** 22-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Przybycie cesarza Franciszka - Józefa do Abbazji zapowiedziane jest zaraz po świętach. Czynią już teraz wielkie przygotowania na jego przyjęcie. (Cesarz Franciszek Józef odwiedza po raz pierwszy Abbazję; *przyp. red.*) Cesarz Wilhelm zabawi tu najdalej do d. 10-go kwietnia.

## BISMARCK I CAPRIVI.

**Berlin** 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Sensację wywołał tutaj inspirowany widocznie przez ks. Bismarka artykuł *Hamburger Nachrichten*, który denuncjuje sympatje angielskie kanclerza Caprivięgo. Podsuwanie hipotezy, że kanclerz Caprivi stoi pod wpływem angielskim i to w chwili zawarcia traktatu handlowego z Rosją, uważają w tutejszych sferach rządowych co najmniej za dziwactwo.

## OWACJE W GDAŃSKU.

**Berlin** 22-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Podczas całego swojego pobytu w Gdańsku przy spuszczeniu na morze nowego okrętu Lloyd'a „Książę-rejent Luitpold” (dokonanem onegdaj; *przyp. red.*) kanclerz Caprivi był przedmiotem entuzjastycznych owacyj ze strony mieszczaństwa, dla którego przyjscie do skutku traktatu handlowego z Rosją rokuje nową erę świetnego rozwoju.

**Berlin** 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Szczególną sensację wywołały tu oświadczenia kanclerza Caprivięgo w mowie gdańskiej co do współdziałania cesarza przy zawarciu traktatu handlowego z Rosją, tudzież wskazanie jego na upragnione przez cesarza zbliżenie się ku sobie ludów europejskich. W oświadczeniach tych upatrują potwierdzenie wiadomości, że polityka cesarza Wilhelma i kanclerza Caprivięgo będzie miała obecnie przedewszystkiem na oku pomyślniejsze ukształtowanie stosunku politycznego z Rosją.

**Berlin** 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Caprivi otrzymał obywatelstwo honorowe Gdańska.

## KOSSUTH.

**Budapeszt** 22-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Partja niezawisłości zamierza postawić na jutrzejszem posiedzeniu sejmowem wniosek zapisania w księdze konstytucyjnej ustaw państwowych działalności Kossutha. Rząd będzie przeciw temu wnioskowi, ze względu na dzisiejszy stosunek Węgier do monarchji habsburskiej, oparty na ugodzie z r. 1867-go, której Kossuth nigdy nie uznał. (Przy tej sposobności notujemy, że według innych źródeł Kossuth urodził się d. 19-go września 1802-go r. w Monod, w komitacie semplinskim; miałby już przeto w chwili zgonu lat 92; *przyp. red.*)

## PODRÓŻ SIMICZA.

**Wiedeń** 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Prezes gabinetu serbskiego Simicz przed powrotem do Belgradu zabawi jeszcze kilka dni w Budapeszcie celem porozumienia się z węgierskimi mężami stanu w sprawach polityki handlowej.

## PRZESILENIE W BELGJI.

**Bruksella** 22-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Przypuszczają, że Beernaert tym razem stanowczo już ustąpi i że król powierzy utworzenie nowego gabinetu ministrowi spraw wewnętrznych Burletowi z misją szybkiego przeprowadzenia w parlamencie ustawy wyborczej, tak, aby wybory mogły się odbyć w październiku.

## NOWY MINISTER.

**Paryż** 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Nowy minister kolonij, senator Boulanger, oświadczył współpracownikowi Figara, że uważa dobytek kolonialny Francji za dostateczny. Staraniem jego będzie rozwinąć handel francuski w kolonjach tak, aby mógł współzawodniczyć z handlem angielskim i niemieckim.

## ROKOSZ W BRAZYLJI.

**London** 22-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Korespondent *Timesa* telegrafuje z Montevideo, że udał się do obozu powstańców brazylijskich. Obecnie liczą powstańcy 6000 piechoty, z których 4000 ludzi ma wkroczyć do Sao Paulo. Powstańcy posiadają sześć dział Kruppa i cztery kartaczownice. Powstańcy utrzymują, że utrata floty w Rio de Janeiro wcale nie przeszkadza im do prowadzenia dalszej walki w stanach południowych. Kapitulacja Gamy przyniosła powstaniu więcej pożytku, niż szkody.

**London** 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Z Filadelfji telegrafują, że wszystkie okręty wojenne Unji, stojące w zatoce Rio de Janeiro, otrzymały nakaz opuszczenia tamtejszego portu z powodu srobia się żółtej febrzy.

## EKSPLOZJE.

**Paryż** 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — W domu mera w Châlons znaleziono na schodach bombę. W chwili, gdy starano się ją usunąć, eksplozja dowalała i raniła ciężko jedną osobę.

**Leodjum** 22-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Wczoraj znaleziono znowu trzy bomby.

## FAŁSZERZE MONETY.

**Rzym** 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — W Intra Lago Maggiore odkryto przy pomocy policji angielskiej bandę fałszerów monety, która zajmowała się na wielką skalę podrabianiem zagranicznych banknotów.

## WYSTAWA SZTUKI.

**Rzym** 22-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Międzynarodowy związek artystów postanowił w 25-tą rocznicę wkroczenia wojsk włoskich do Rzymu urządzić międzynarodową wystawę sztuki.

## CYKLONY.

**London** 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Z New-Yorku donoszą, że w Texas, Nowym Orleans i Tornados panują straszliwe cyklony. Od soboty w południowych i południowo-zachodnich Stanach całe ulice i setki wil uległy zniszczeniu. Wielu ludzi zginęło.

**Berlin** 22-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) —

Ruble w gotówce 220 55 (wczoraj 220.50)

Ruble na dostawę 221 00 (wczoraj 220.75)

## Z sądów.

## Umowy spółkowe.

Kupcy Ludomir Kosiński i Kazimierz Perdyński zawarli na lat 12 od d. 1 stycznia r. b. spółkę w celu prowadzenia handlu welocepedami p. f. Maison Ormonde Ludomir Kosiński i Kazimierz Perdyński z kapitałem zakładowym 1,000 rs.; weksle i zobowiązania podpisywać będą obaj spółnicy.

Na okres czasu dwunastoletni, jak wyżej, zawiązaną została spółka firmowa p. f. „Au bon marche Luejan Janczewski i Sp.”, mająca za przedmiot







173. Partja pionów damy.

P. Lipke—białe. R. Schreiber—czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) E2—E3, A7—A6. 3) F1—D3, B8—C6. 4) F2—F4, G8—F6. 5) C2—C3, E7—E6. 6) B1—D2, F8—D6. 7) G1—H3, C6—E7. 8) H3—F2, C7—C5. 9) D2—F3, D8—A5. 10) C1—D2, C8—D7. 11) F3—E5, A8—C8. 12, 0—0. C5: D4. 13) E3: D4, A5—B6. 14) F2—G4, D6—E5, 15) F4: E5, F6: G4. 16) D1: G4, E7—G6. 17) F1—F2, 0—0. 18) H2—H4, G8—H8. 19) H4—H5, G6—E7. 20) H5—H6, G7: H6. 21) D2: H6, F8—G8. 22) G4—H4 i czarne poddały się.

W zeszłym miesiącu ukończoną została korespondencyjna walka zbiorowa, ciągnąca się rok z górą, między Irlandją i zachodnią Anglją; przysięmowało w niej udział stu grających, a między nimi czterech dam. Irlandja przy 56 1/2 wygranych, a 43 1/2 przegranych zdobyła sobie zwycięstwo.

Gazety angielskie zapewniają, iż oddawna zapowiadany i wielokrotnie odkładany mecz W. Steinitza z E. Laskerem ma stanowczo już w tych dniach rozpocząć się w New-Yorku. Walka potężnego weterana i mistrza gry szachowej z młodym lecz wybitnie utalentowanym przeciwnikiem, byłaby niewątpliwie nader interesującą. Czy tylko nie wypadną im jakieś nowe przeszkody?

HANDEL WIN  
właścicieli winnic

# Br. J. V. Synadino

Warszawa, ul. Miodowa nr 18.  
Firma gwarantuje naturalność win. 1342

Dr **Jakób Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby **skórne i weneryczne**.  
Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 1164

AZOWSKO-DONSKI

## BANK HANDLOWY

Oddział w Warszawie, podaje do wiadomości, że z powodu świąt Wielkiej Nocy w Wielki Piątek d. 23-go marca i w Wielką Sobotę d. 24-go marca r. b. biura Banku będą otwarte od godz. 10-iej rano do 12-iej w południe, przeczem w Wielki Piątek przyjmowane będą li tylko należności za weksle. r354

### Dentysta B. Chwat

Bielańska 16. Przyjmuje od 9—7. 1866

Wszelkie odpadki miedzi i żelaza kupuje fabryka przetworów chemicznych r364

Dr. **Adolfa Goldweiga** w Łodzi.

## Miejscowość Kuracyjna i Kąpiele Morskie,

# PERNOW,

372

w gubernji liflandzkiej.  
Sezon od dnia 20 maja do 31 sierpnia.  
Blizszych informacji bezpłatnie udziela  
**Komisja kąpielowa.**

## Parasolki francuskie, Parasole angielskie

nadeszły świeżo do magazynu

## Tytusa Kowalskiego,

d. J. Penkala ul. Senatorska nr 10 w Warszawie,  
oraz **CZESUŁA CHINSKA.**  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 330r

## !NACRODA!

W dniu wczorajszym przy wyjściu z teatru Wielkiego *zgubiono broszkę brylantową* w kształcie gwiazdy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić ją za sówitą nagrodą do domu nr 41 na Nowym-Swiecie; stróż wskaże. 365r

GABINET DENTYSTYCZNY  
**Zofji Gutzman**  
przeniesiony Nowy-Swiat 9. 1413

# Bank Dyskontowy

WARSZAWSKI

podaje do wiadomości publicznej, iż na akcje XVII emisji *Wilńskiego banku ziemskiego* przyjmować będzie wniosek w ilości rs. 180 na sztukę z doliczeniem rs. 1 kop. 25 tytułem podatku stemplowego, czyli razem rs. 181.25 a to do dnia 12 (24) kwietnia r. b. włącznie, po którym to terminie akcjonariusze tracą prawo uzyskania powyższych akcji. Jedna akcja nowej emisji wydawana będzie za złożeniem 15 sztuk akcji poprzednich seryj. 1435

Niniejszem podaję do wiadomości, że *p. Stanisław Nidjól* przestał u mnie pracować, a zatem niema prawa *inkasować* moich należności, ani zajmować się moimi interesami. 1430  
**ANTONI RAUCH.**

Dr **J. Frenkiel** wyjechał do Rzymu. 1448

Wielki wybór  
**PIĘKNYCH ECRTUARÓW**  
z brązu i na marmurze czarnym lub szarym, oraz kompletnych przyborów do pisania od najtańszych do najwykwintniejszych, poleca skład papieru St. Winarskiego, Nowy-Swiat 53 w Warszawie. 309r

## ZARZĄD

# Towarzystwa Akcyjnego przedalni bawełny, tkalni i blecharni „Zawiercie“

podaje niniejszem do wiadomości Pp. Akcjonariuszów, że 17-te ogólne zebranie Towarzystwa akcyjnego „Zawiercie“ odbędzie się w d. 15 (27) kwietnia 1894-go r. o godzinie 1-jej po południu w Warszawie, w Biurze zarządu w domu pod nr. 46-ym przy ulicy Nowowiejskiej.

Rozpoznaniu tego ogólnego zebrania podlegać będą przedmioty następujące:

1) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu z obrotów Towarzystwa, oraz podział zysków za rok 1893-ci.

2) Zatwierdzenie budżetu oraz planu działań na rok 1894-ty.

3) Wybór Członka Zarządu w miejsce wychodzącego i trzech członków komisji rewizyjnej.

Celem uczestniczenia w zebraniu, posiadacze akcji na okaziciela obowiązani są złożyć w Zarządzie akcje swoje lub dowody na prawo posiadania tychże na dni siedem przed zebraniem, t. j. do d. 8 (20) kwietnia r. b. do godz. 2-jej po południu.

Z akcji imiennych, odstąpionych przez jedną osobę drugiej, prawo głosu służy wówczas ich posiadaczowi, nie pierwaj jak po upływie jednego miesiąca od czasu zaznaczenia cesji w księgach Zarządu.

Pp. Akcjonariusze mogą uczestniczyć w ogólnem zebraniu osobiście lub przez pełnomocników, w tym ostatnim razie Zarząd powinien być o tem powiadomiony na piśmie.

Pełnomocnikiem może być tylko sam akcjonariusz, a jedna osoba nie może mieć więcej jak dwa pełnomocnictwa. r363

## Dr. Antoni Chełmiński

wyjechał za granicę. 1451

KORESPONDENCA PRYWATNA.

— B. B. B.—W tak uroczystym dniu, ja, jak zawsze, serdecznie zasylam życzenia drogiej i niezapomnianej dla mnie nigdy ptaszynie. Zasyłając ukłony białam o słowo odpowiedzi.—Nadzieja. 1456

— Różowej Lewkonji.  
Na święta nie wyjeżdżam. Swojem postępowaniem drażnisz mnie tylko. Jeśli nie dasz sposobności poznania siebie, więcej odpowiadać nie będę. 1453  
Ne 45 albo 47

— „Przyjaciel”, który pisał do mnie list bezimien-ny, raczy wskazać adres, pod jakim mógłbym udzielić mu odpowiedzi. Dr. G. 18. 1426

## WIELKI WYBÓR

Fartuszków damskich strojnych, modnych żabotów od kop. 90. Płaszczków dzieciennych kremowych i ciemnych, Halesk jedwabnych i rypso-wych.—Poleca

Specjalna Fabryka Bielizny  
**TEOFILI FUKS,**

Senatorska № 26, 392r  
Skład w podwórzu na parterze.

Do sprzedania  
**MAJĄTEK,**

położony o 6 wiorst od stacji kolei Nadwi-skiej **Mława**, składający się z dwóch położonych obok siebie folwarków, z których jeden 20, drugi 31 włók.—Gruntu ornego włók 36, łąk włók 12 m, 20, lasu włók 2 m, 10.—Grunta żytne, łąki przeważnie dwu-kośne, pokłady torfu, dostateczne na opał, kultura wysoka, gorzelnia funkcjonuje lat 64.—Budynki murowane, gorzelnia parowa, rektyfikacja parowa.—Dom mieszkalny stary, obszerny, ogród stary.—Majątek odseperowa-ny, inwentarz i zasiewy w komplecie. Zgla-żać się **W-ny Klimkowski, Mława.** 390r

## WIELKI SKŁAD WIN

**W. & S. Borucki,**

Warszawa,  
Piwnice, Przejazd 5.

Specjalność naturalnych wystających rasowych win.

**WINA:** węgierskie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, włoskie i ruskie.—Ko-niak zagraniczny **A. Saudau & Comp. Cognac.**

W skutek zbliżających się świąt, pi-wnice otwarte dla sprzedaży detalicznej przez cały dzień. 458

### Drzewka owocowe:

Grusze, Jabłonie, Śliwy, kilkaset Kasztanów, Akacji zwyczajnych i kulistych, także rozmaite krze-wy, są do sprzedania za przy-stępna cenę. Wiadomość w sklepie kwiato-wym, ulica Bracka № 11. 479

Handel Win,  
Towarów Kolonialnych  
i *Delikatessów*

**ALFONSA SCHOENEICH**

ulica Podwale Nr 3,  
poleca: 494

WINA: Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Szampańskie i Krymskie.

Cognaki, Likiery, Rummy, Wódki za-graniczne i krajowe, Porter i Piwo Angielskie i t. p.

Towary kolonialne w wyborowych ga-tunkach i po przystępnych cenach.

## KASZTANY

do indyków na święta,  
poleca Handel Win 519

**L. Wróbel,**

Krakowskie-Przedmieście № 25.

W Niedziele, w Alejach Ujaz-dowskich, zaginął

## PONTER

biały z złotymi uszami. 532  
Ktoby takowego znalazł, raczy przypro-wadzić na **Piękną 4**, do Generała Meyer, za sówitem wynagrodzeniem, w przeciwnym razie nieprawy posiadacz odpowie sądownie.

Złoty Medal 1835 r.  
**KASSY** ogniotrwałe  
**Roberta Bothego,**

Nowy-Swiat № 34.  
SPECJALNA FABRYKA  
nagrodzona medalami na wystawach Euro-pejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierw-szorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpla-tnie 132r

## NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**. wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 3, z przesyłką pocztową Rs. 3 kop. 30.

Zamówienia z prowincji skuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u **S. LEWENTALA,**  
Wydawcy w Warszawie,  
Nowy-Swiat № 41. 21r

Wydawstwo „Kurjera Warszawskiego.”

## Winotłocznia R. Morozowicza

poleca wina znakomitego smaku i nieposzlakowanej czystości, od 25 kop. za butelkę. — Wina droższe są obecnie tak dalece ulepszone, że śmiało za zagraniczne podawane być mogą.

W sklepie przy ulicy Miodowej Nr 6, prócz win, został otworzony dział: Koniaków, Likierów, Araków i towarów kolonialnych w najprzedniejszym gatunku, po cenach nadzwyczaj niskich. — Podejmuje się dostawy wszelkich artykułów niezbędnej potrzeby, jak również delikatesów do domów na rachunek miesięczny.

W sklepie przy placu św. Aleksandra 18, jak dawniej wino na lampki grzane i polewka. 278r

R. Morozowicz, Miodowa 6, Plac św. Aleksandra 18.

## HOTEL HORNA,

położony w ulubionej miejscowości kąpielowej morskiej Marienhof pod RYGA. — Sezon od 1 Maja do 1 Września z 45 pokojami i mieszkaniami familijnymi, z komfortem utrzymaniem oraz dobrą **Restauracją** (utrzymanie całodzienne, na żądanie). — Rozrywki codzienne, jako to: koncerty, muzyka salonowa i spacerowa, kierowana przez Rudolfa **Bullerjahn**. Dyrektora muzyki (czasowego dyrygenta Stowarzyszenia orkiestrowego i śpiewaczego w Moskwie), a wykonywana przez orkiestrę tegoż, złożoną z 40 artystów. — Ekwi-paż kąpielowy i kładka do kąpeli nad morzem. — Komunikacja kolejowa i parowcowa z Rygą. — Ceny umiarkowane, usługa uprzejma. Z poważaniem

391r

Zarządzający **Chr. Watze.**

## Dubbeln-Marienbad

D-ra Nordströma Zakład Kuracyjny wodo-leczniczy u morza pod Rygą, pod osobistym kierunkiem **D-ra Kitta-Kittel.**

Sezon letni od 20 Maja — 1 Września.

Sezon zimowy 1 Września — 20 Maja.

Odnowione, wykwindnie urządzone mieszkania familijne i oddzielne pokoje s utrzymaniem dla chorych, rekonwalescentów i gości kąpielowych.

Bliższych informacji udziela Lekarz i Właściciel

850r

**Dr. Kitta-Kittel — Dubbeln.**

## Bracia Henneberg,

### Wyroby platerowane i bronzowe.

Wielki wybór przedmiotów do codziennego użytku, oraz wykwindnych artykułów służących do ozdoby, za których trwałość i staranne wykończenie, długoletnia firma zapewnia wszelką gwarancję.

Znane od wielu lat **Sztuce z białego metalu, grubo srebrzone**, przez naszą firmę wprowadzone.

**Składy w Warszawie:**

Główny Hotel Europejski. — Filja róg Trębackiej i Krak.-Przedm.

Wyprawy, prezenta, upominki jubileuszowe, na różne ceny przystępne.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na kapsle i etykiety z naszą firmą

Zaszczycona Nagrodą na Wystawie Hygienicznej



**Pierwsza  
Warszawska Parowa Fabryka  
MUSZTARDY,**



**ARTHUR & Comp.**

ulica Leszno № 4, wprost ul. Rymarskiej.  
Na składzie oliwa nicejska, octy stołowe i kuchenne, papryka węgierska kaparki i oliwki. 200r

Uprasza się o zwrócenie uwagi na kapsle i etykiety z naszą firmą

## INDORY

tuczony, dostawić się mające w Środę Wielkiego Tygodnia, poleca Handel

## L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25.  
Stara Poczta.



Do nabycia w większych Perfumerjach.

## KUCHARZ KRAKOWSKI

dla oszczędnych gospodyń przez **Gruszecką**, wydanie 6-te **ILLU-STROWANE**. — Cena rs. 1.50, z przesyłką rs. 1.80. Do nabycia w celniejszych księgarniach. — Skład główny w księgarni **G. CENTNER-SZWERA** w Warszawie, Marszałkowska 143.

Prospekt ze spisem rzeczy gratis i franco.

540

## A. CHOJNACKI,

Marszałkowska, róg  
Chmielnej.

NA SEZON WIOSENNY

poleca

## PARASOLKI

PARASOLE

z pięknymi rączkami

## KRAWATY

wykwindne, również bardzo tanie,

## KAPELUSZE

wyższych gatunków, fasony nowe,

## Laski,

Rękawiczki angielskie,

Galanterję skórzaną,

## BIELIZNĘ męską,

PERFUMY

francuzkie i angielskie

i t. p.

472

Ceny możliwie przystępne!!!

Prof. dr. August Weismann.

## MYSŁI I MUZYCE

u zwierząt i człowieka.

MUZYKA W ŚWIETLE POGLĄDÓW

WEISMANNA, 302

zamiast przedmowy napisał

**Adam Mahrburg.**

Cena kop. 60.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej K. Gren-dzyszyńskiego w Petersburgu, ul. Kazańska 26.

## Wykonuję roboty świdrowe,

a mianowicie, studnie artezyjskie, poszukiwanie minerałów i wód mineralnych, oraz otwory źródłowe, prowadzące 100 sążni i więcej głębokości, własnymi narzędziami.

ADRES: **WINCENTY DUDA,**

449

Dąbrowa Górnicza.

Poleca się przyjezdnym nowo-otworzony, urządzone z komfortem

## Hotel Rzymski

w Łodzi, 24r

ulica Mikołajewska (Dzika) № 59,

naprzeciw Gimnazjum Męskiego.

Restauracja w miejscu.

**Stanisław Kolczyński.**

## NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasin-skiego,**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 50. Zamówienia z prowincji skuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowym: 18r

Skład główny u **S. LEWENTALA,**

Wydawcy, Nowy-Swiat № 41.

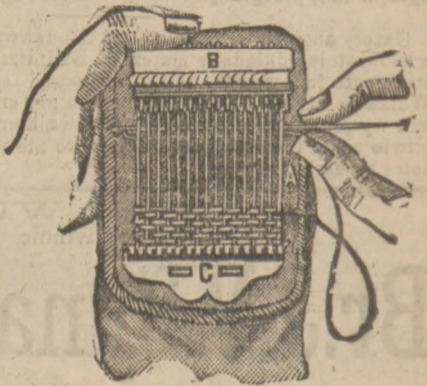
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego”

## Do nabycia!

pod korzystnymi warunkami

Zakład narzędzi chirurgicznych i wyrobów nożowniczych, wraz z pracownią, zaopatrzoną w motor gazowy o sile 2-ch koni, z bogatym zapasem doborowych towarów i liczną od 25 lat wyrobioną klientelą, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u właściciela **Józefa Witoszyńskiego** w Krakowie. 524

## Maszynki Angielskie do cerowania



Cena rs. 1 kop. 20.

Do nabycia we wszystkich sklepach nici. 471

Egzystująca od 1861 roku

## Parowa Fabryka

## Kakao, Czekolady, Cukrów i Wyrobów Tra-gantowych

## Riese i Piotrowski,

Warszawa,

Elektoralna Nr 23.

Filja: Senatorska Nr 8.  
Polecamy w wyborowym gatunku i po przystępnych cenach:

Różne masy do ciast.  
Cykatę w najlepszym gatunku.  
Skórki pomarańczowe.  
Owoce obsuszone.  
Wanilję w laskach i proszku.  
Maczek różnokolorowy.  
Kwiatki cukrowe.  
Baranki cukrowe i czekoladowe.  
Lajka

Bonbonierek wielki wybór z fabryki

## E. Obrecht S-uccr.

w Paryżu. 520

## KORESPONDENT

w językach: ruskim, polskim i niemieckim, potrzebny zaraz do jednego z większych tutejszych biur przemysłowo handlowych. — Pierwszeństwo mają posiadający techniczne wiadomości lub tacy, którzy pracowali juo po biurach technicznych. Oferty w trzech językach z kopjami świadectw i podaniem żadanego wynagrodzenia, uprasza się nadesłać do Kurjera Warsz. pod lit. O. F. 51. 539

Kapelusze i Cylindry na sezon wiosenny z fabryk zagranicznych i krajowych nadeszły do Magazynu F BOKALSKIEGO, Warszawa, Krak.-Przedm. 23, róg Trębackiej, jak również Parasole, Laski, Krawaty, Rękawiczki, Spinki, Szelki itp. wiele nowości w wielkim wyborze,

**MAGAZYN POGRZEBOWE ŚWIEJKOWSKIEGO,**

1) 32, Senatorska 32, wprost pałacu Zamoyskich,  
2) 136, Marszałkowska 136, róg Świętokrzyskiej. 378r



metalowe i drewniane.

Wielki wybór **Wieniec metalowych** od rs. 2, **Kapelusze z kr. ang.** (wiosenne), **Kostjumy żałobne, Suknie pośmiertne, Krepa** oraz wszelkie

Zamówienia Pogrzebowe skutecznie

!!! Najakuratniej !!!

ŚWIEJKOWSKI.

WYBOROWA CHIŃSKA

**HERBATA**

Najwyżej Zatw. Tow. Przemysłowo-Handlowe  
Następcą Aleksieja Gubkina

**A. KUZNIECOW i S-ka**

(z kapitałem zakładowym rs. 10,000,000),  
sprzedaje się przy ulicy Marszałkowskiej 115.

Wzór etykiety.



Wzór etykiety.

Przy ulicy Senatorskiej w domu № 2, od 1 Lipca r. b. jest do wynajęcia

**SKLEP**

235 po długoletniej firmie Eberlejn, składający się z 4 obszernych pokoi.— Wiadomość na miejscu u rządy domu.

Wielki wybór obuwia, fasony świeże trwałe.—Procent ustępuje od każdej pary.—Świętokrzyska 37, róg Marszałkowskiej. 498

**Rychlewski.**

**Skład Win Kachetyńskich M. MURATOWA i G. KAMOJEWA,**

Saski Plac Nr 5, (dawniej firma Ks. Wachwachowa).

Otrzymał wielki transport win naturalnych Kachetyńskich wytrawnych i łagodnych.—Portwein, Xeres, Madera i Russkich Szampańskich. Wina nasze, znane są z wysokiej dobroci i takowe polecamy Sz. Pnliczności. 453

**WINA WĘGIERSKIE**

wytrawne i łagodne, Francuzkie białe i czerwone, Porter i piwo angielskie, Starę, Sliwowiec bardzo starą i Cognaci kuracyjne, francuzkie oryginalne, od rs. 2.50 za butelkę, poleca

**Skład Win A. ROESLER & Co.,**

Elektoralna Nr 1. Śniadania i Kolacje codziennie. 542

**MYDŁO Z MLEKA!**

D. R. P. № 30360 i 30361.

Jedynę mydło zupełnie obojętne, nieznaną dotąd **delikatności**. Mydło wybornie, oczyszcza naskórek nie zamulając go jak mydła kosmetyczne i nie obrażając go, jak tanie mydła pachnące. Nadaje skórze cudną, bo **naturalną delikatność**.—Jedynę do mycia niemowląt, przywraca nawet cerze zwiędłej pierwotną świeżość.—Wyroby **wyłącznie i pod gwarancją** z czystego **świeżego mleka**. Nabywać można w znacznijszych Skład. Apteczni. i Perfumerjach po 50 kop. 169r

36 Senatorska (Plac Resursy Kupieckiej, dom Seidla).  
**M. WILDEN.**

Na nadchodzące Święta Wielkanocne poleca **Handel**

**Bolesława Wróbla,**

ulica Mazowiecka 14,

wyborowe **Szynki** surowe i gotowane, **Kiełbasy** w licznych gatunkach, **Ozory**, **Wędliny** wykwiłtne w wielkim wyborze oraz **Wina** zagraniczne i krymskie, **Koniaki** pierwszorzędnych marek, **Wódki** wszystkich gatunków, **Piwo Piłzeńskie**, **Oryginalne Rygskie** i krajowe na butelki. 451

**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 17 (29) Marca r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczetowaną deklarację,

na dzierżawę, licząc od 20 Marca (1 Kwietnia) 1894 r.. do takiejże daty 1895 r., dwóch sklepów, znajdujących się w domu miejskim przy ulicy Chłodnej pod Nr II—930, a mianowicie:

- 1) sklepu zajmowanego obecnie przez Lubowidzkiego, od rs. 120 rocznie i
- 2) sklepu zajmowanego obecnie przez Goldberga, od rs. 180 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone vadium, w ilości: na sklep zajmowany przez Lubowidzkiego 12 rs., na sklep zajmowany przez Goldberga 18 rs., które niutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 370r

**ZARZĄD ŻEGLUGI PAROWEJ**

na rzece Wiśle,

zawiadamia niniejszem, że w Niedzielę dnia 25 b. m., t. j. w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych, ruch parostatków na wszystkich liniach wstrzymany będzie.

W drugi dzień świąt, t. j. w Poniedziałek, dnia 26-go b. m. parostatki kursować będą;

- z Warszawy do Płocka i Włocławka o godz. 7-iej zrana,
- z Warszawy do Płocka (kurjerski) „ 1-iej po południu.
- z Warszawy do Mniszewa „ 1-ej „
- z Warszawy do Nowo-Aleksandrji i Sandomierza „ 6-iej zrana.

Od Wtorku dnia 27 b. m. ruch parostatków na wszystkich liniach przywrócony będzie podług ogłoszonego rozkładu. 389r

**POSADZKI TERRAKOTOWE**

z najlepszych fabryk zagranicznych poleca najtaniej

**DOM HANDLOWY**

**RUMMEL, LEŚNIK & Comp.**

WŁODZIMIERSKA 1. 386r



BROWARY PAROWE

pod firmą

# „HERMANOWA JUNG“

w Warszawie, Grzybowska 45.

podają do wiadomości, że niezależnie od praktykowanej dotąd sprzedaży piwa na antałki, wprowadziły u siebie

## SPRZEDAŻ BUTELKOWĄ,

na które zamówienia wraz z odstawą przyjmują się bądź piśmiennie, bądź telefonem (Telefonu № 246),

Browary wyrabiają piwa:

**Bawarskie (lagrowe)**  
**Kulmbachskie,**  
**Pale—Ale.**

521

### Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w 1894 r. około 100 sążni kubicz. żwiru i około 500 sąż. kubicz. piasku, na potrzeby m. Warszawy, od ceny rs. 34 za sążeń kubicz. żwiru i od rs. 8 za sążeń kubicz. piasku, z dostawą na miejsce robót.

Mający zamiar ubiegania się o rzezone przedsiębiorstwo, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 740, które nieutrzymującym się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejżenia w Wydziale Budowlanym Magistratu co-dziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji, wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 276r

— Sprostowanie. — W ogłoszeniu powyższem, zamieszczonym w № 67-ym Kurjera w ustępie o warunkach, zamiast w Wydziale Administracyjnym powinno być „Budowlanym.”



NAGRODZONY MEDALAMI

Browar Parowy

Telefonu № 599.

**WALDEMARA BOERNER** (dawniej Krauze)

poleca specjalnie na Święta Wielkiejnocy przygotowane wyborowe Piwa: **Lagrowe, Kulmbachskie, Bock, Pale-Ale**, (ciemne i jasne) etc.

Obstalunki pocztą i przez telefon, poczynając od 10-ciu butelek, odstawia się natychmiast do mieszkań. 581

Adres: **GRZYBOWSKA 65.**



## OGŁOSZENIE.

Sztab Warszawskiego Okręgu Wojskowego,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu **21 Marca (2 Kwietnia) r. b., o godzinie 10-iej zrana**, w Wydziale Gospodarczym pomienionego Sztabu, przy Placu Saskim w domu Nr 7, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie jednoroczne udziałów gruntu piaszczystych, na Powązkowskim polu wojskowym znajdujących się.

Do licytacji przypuszczeni zostaną wszyscy, życzący wydzierżawić owe grunta piaszczyste, nie inaczej wszakże, jak po złożeniu wadium w ilości rs. 100, które po dopełnionej licytacji zwróconem będzie.

Utrzymujący się przy dzierżawie winien złożyć zaraz po skończonej licytacji całkowitą sumę dzierżawną, jaka skutkiem tejże licytacji oznaczoną zostanie.

Życzący rozpoznać szczegółowo warunki dotyczące dzierżawy powyżej wymienionych gruntów piaszczystych, udawać się mogą w tym celu do Wydziału Gospodarczego Sztabu Okręgowego każdodziennie, wyjąwszy dni wolne od biurowych posiedzeń, od godziny 10-iej zrana do 3-iej po południu. 385r

## „VIVE LA FRANCE“

Stołowe wino (wódka) wysokiego gatunku w oryginalnych butelkach, z ozdobnymi etykietami, przedstawiającymi ostatnie wypadki w Kronsztadzie, Tulonie i Paryżu.

SPRZEDAŻ ODBYWA SIĘ W SKLEPACH

527

**KELLER & Comp.**

Krakowskie-Przedm. 87, Ekonomiczn. Tow. Oficerów Warsz. Garn. Leszno 57, Nowy-Swiat 67 i we wszystkich znaczniejszych handlach win i wódek w Warszawie i na prowincji.

RACHUNEK

założonego w 1858 roku

St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia i na Życie

od 1 (13) Stycznia 1893 do 1 (13) Stycznia 1894 roku.

Table with columns: DOCHÓD (Income) and R O Z C H Ó D (Expenses). It details various sources of revenue like fire insurance and life insurance, and corresponding expenses such as reinsurance, salaries, and interest. Total income is 6,814,180.36 and total expenses are 6,509,391.01, resulting in a profit of 304,789.35.

BILANS

po dzień 1 (13) Stycznia 1893 roku.

Table with columns: Rachunek kasy (Cash account), Rachunek papierów wartościowych (Valuable papers account), Rachunek nieruchomości (Real estate), Rachunek udzielonych pożyczek (Loans), Rachunek agentów (Agents), Rachunek ruchomości (Movable property), Rachunek papierów stemplowych (Stamp papers), Rachunek wydatków (Expenses), and Rachunek sum przechodnich (Transferring sums). It lists various assets and liabilities, totaling 11,539,831.

NA ORYGINALE PODPISANO:

Buchalter S. Beliajew. Kasjer M. Berendson.

Dyrektorowie: A. Gerngross, K. Rakuzo-Suszczewski, T. Stomma, N. Nieczajew, L. Kremers.

Jenerałna Ajentura na Królestwo Polskie w Warszawie, Zielony Plac Nr 13.

Zarządzający: T. Marynowski.

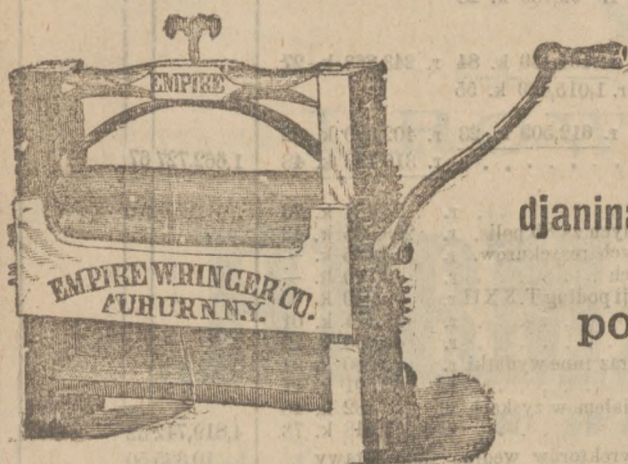
# SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Swiatu.

poleca *Wina czyste naturalne oryginalne francuskie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie*, począwszy od wystających zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak *wytrawnych*, jak *tokajów*, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i *stare Cognaci*, zalecane przez panów Lekarzy. *Likiery Ula-ćcuskie* znane ze swej dobroci, znajdują się na składzie. — Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat.

362

## ORYGINALNE AMERYKANSKIE WYŻYMACZKI



## «EMPIRE»

opatrzone marką fabryczną „Głowa In-  
djanina“ i oryginalnymi certyfikatami

polecają

po cenach znacznie  
zniżonych



## KRZYSZTOF BRUN i SYN

w Warszawie, Plac Teatralny.

483

Weigt i S-ka, Nalewki Nr 16.

Nowo-otworzony **skład Kapeluszy filcowych** męzk. na czas sezonu wiosennego, sprzedaje pojedynczo i tuziami Kapelusze **świeżo wykończone**, fasonu modnego, w gatunkach od najtańszych do wyborowych, po cenie fabrycznej. 374r

WEIGT i S-ka, Nalewki Nr 16.

Dom Handlowy

**L. J. Borkowski**

w Dąbrowie i Warszawie.

Kantor: Marszałkowska Nr 13b,  
poleca nowo-otworzony przy Składzie Węgł

**Twarda Nr 67**

**Skład Żelaza**

walcowego i Blach.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna. — Ceny w miarkowane. 444

## Cukiernia F. Popielawskiego,

Podwale № 3, drugi dom od rogu Senatorskiej,

poleca znane ze swej dobroci wyroby, jako to: **Baby** parzone od 25 kop., **Placki** od 20 kop., **Torty**, **Torciki**, **Mazurki** od 30 kop., **Baranki** z cukru, **Przybory do ciast**, skórki pomarańczowe, cykate, masy rozmaite. **Mak tarty** zaprawiany 30 kop. funt i t. p., wszystko po najtańszych cenach. — Uprzejmie proszę o wczesne zamówienia. 492

## SKŁAD WIN

Towarów Kolonialnych i Delikatesów

## K. GRABICKIEGO,

dawniej L. KRUPSKI,

Plac św. Aleksandra, róg Hożej,

**Mokotowska Nr 59.**

Poleca na Święta Towary wyborowe.

**Ceny niskie.**

*Wina Węgierskie*, znane ze swej dobroci, *Wina Francuskie białe i czerwone*, *Koniaki zagraniczne* *Martell'a*, *Kaukaskie*, *Wódki i Piwa z pierwszorzędnych firm.* 518

## CHARKÓW

## Hotel Ruf

przy ulicy Rybnej. 227r

Hotel pierwszorzędny, odznaczający się kuchnią znakomitą. Warunki szczegółowe dla pp. Komitwojazerów

## SEZON

wiosenny i letni, rozpoczęty z dniem 15 Marca 488

w Magazynie Wiedeńskim Ubiorów Męzkich

**L. KOCH, Miodowa 2,**

**Ceny niskie.**

## Towarzystwo Przemysłowo-Leśne

wyrabia i posiada na składzie *posadzki* maszyw dębowe i fornirowane, jak również *okna*, *drzwi* oraz różne *profile stolarskie* do robót budowlanych i meblowych.

Towarzystwo podejmuje się wykonania i dostarczania wszelkich robót budowlano-stolarskich. 229

Biurowo: Warszawa, Marszałkowska Nr 154.

## !Franki bardzo tanie!

E. MIRECKA, Krucza 23, m. 13. 16r



## BROWAR PAROWY SEWERYNA JUNGA,

Plac Ś-go Aleksandra Nr 8, w Warszawie,

poleca: Piwo Hetmańskie, Pilzeńskie — krajowe i Bawarskie.

Wszelkie zamówienia na dostawę do domów Piwa w antałkach i butelkach, przyjmuje kantor browaru. — Telefonu Nr 781.

Browar powyższy na ostatniej wystawie Paryskiej Przemysłowo-artystycznej w 1893 roku, otrzymał za swoje wyroby

**Wielki medal złoty!** 2570



## Jan Hilkner

w Warszawie, Nowo-Miodowa № 2,

**poleca:**

Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.  
Narzędzia do gospodarstwa wiejskiego.  
Narzędzia ogrodowe.  
Nożyce do szpalerów i Sekatory.  
Noże do sieczkarni.  
Latarnie ręczne i stajenne.  
Łańcuchy dla bydła i koni.  
Znaczniki dla bydła i owiec.  
Nożyce angielskie do strzyżenia owiec.  
Okucia do drzwi i okien.  
Zamki i Kłódki amerykańskie.  
Sikawki i Polewaczki ogrodowe.  
Lichterze ogrodowe.  
Kosiarki ręczne do trawy.  
Wielocypedy dziecięce.

Wyżymaczki „Empire” № 3, 4, 5.  
Maszynki do strzyżenia włosów.  
Maszynki do golenia amerykańskie.  
Maszynki benzynowe, spirytusowe i naftowe.  
Maszynki do kawy różnych systemów.  
Maszynki amerykańskie do siekania mięsa.  
Maszynki do robienia lodów.  
Maszynki do robienia masła.  
Maszyna kuchenna.  
Kotły cynowane do gotowania szynki i białizny.  
Filtry do wody.  
Noże kuchenne, stołowe z widelcami.  
Scyzoryki, Brzytwy i nożyczki.  
Umywalnie kompletne.  
Łóżka żelazne składane.  
Przybory łanbezogowe.

Wanny, Zycbady, Klozety pokojowe, Prysznicze i t. p.  
po cenach możliwie niskich



356r

## Sadzonek chmielowych

120 tysięcy po cenie rs. 6 za tyśiąc z opakowaniem i odstawa do st. K. Ż. Warsz.-Wied. Noworadomsk. jest do odstąpienia. — Adres Biedrzycki w Sekursku, st. pocztowa Ś-ta Anna. — **Sadzonki chmielu czeskiego, krajowe.** 523

## Resursa Obywatelska.

Potrzebny jest **Kucharz** w tejże resursie od dnia 1-go Lipca r. b. — Pragnący przyjąć rzezcone obowiązki, mogą się zgłaszać z odpowiednimi kwalifikacjami do kancelarii resursy, w godzinach od 11-aj zrana do 2-aj po południu. 468



